

***Sygn. akt I ACa 1873/16***

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 7 lutego 2018 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:***

***Przewodniczący SSA Roman Dzięczek (spr.)***

***Sędzia SA Dorota Markiewicz***

***SO (del.) Anna Strączyńska***

***Protokolant protokolant sądowy Dorota Pudzianowska***

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa T. Ś. i H. Ś.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 lipca 2016 r., sygn. akt XXIV C 420/12

***I. oddala apelację;***

***II. zasądza od T. Ś. i H. Ś. solidarnie na rzecz (...) spółki akcyjnej w K. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

***Anna Strączyńska Roman Dzięczek Dorota Markiewicz***

Sygn. akt I ACa 1873/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z 24 kwietnia 2012 roku małżonkowie T. Ś. i H. Ś. wnieśli o zasądzenie od (...) SA w K. kwoty 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od 11 lutego 2012 roku do dnia zapłaty za bezumowne korzystanie przez pozwaną w okresie od 1 lutego 2002 roku do dnia wniesienia pozwu z części nieruchomości powodów o powierzchni 0,6593 ha, która to nieruchomość oznaczona jest jako działki nr (...) i położona przy ul. (...) w Z. oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że od 1992 roku są współwłaścicielami wskazanej nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Przez działkę przebiega napowietrzna linia elektroenergetyczna 220 kV oraz posadowiony jest słup. Właścicielem tej infrastruktury jest pozwana, która zajmuje się przesyłaniem energii elektrycznej. Pas ograniczonego użytkowania nieruchomości pod wspomnianą linią energetyczną ma powierzchnię 0,6593 ha. Pozwana i jej poprzednicy prawni nie zawarli żadnej umowy na korzystanie z gruntu pod linią energetyczną. Grunt jest więc wykorzystywany bezumownie. Nie jest odpłacane – pomimo wezwań – żadne wynagrodzenie za korzystanie z gruntu. Wobec tego żądanie pozwu, oparte na art. 224 i nast. k.c., było – zdaniem powodów – konieczne.

Ostatecznie powodowie doprecyzowali, że domagają się zapłaty wynagrodzenia jak w pozwie za korzystanie przez pozwaną z części ich nieruchomości o powierzchni nie mniejszej niż 0,9240 ha.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w K. (poprzednio działająca pod nazwą (...) SA w K.) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana przyznała, że jest właścicielem linii elektroenergetycznej 220 kV relacji M.-M., która przebiega nad działką powodów i której słup nr (...) jest na tej działce posadowiony. Wskazała jednak, że nie ma obowiązku płacenia wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powodów, gdyż doszło do zasiedzenia służebności przesyłu. Podkreśliła, że od zbudowania linii w 1967 roku pozwana, a wcześniej jej poprzednicy prawni, korzysta z gruntu w dobrej wierze, co skutkowało nabyciem prawa do korzystania z niej w postaci służebności przesyłu. Jednocześnie pozwana wskazała, że do wybudowania linii doszło na podstawie prawomocnej decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ustawy z 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, która stanowi tytuł prawny do korzystania z nieruchomości. Pozwana początkowo wskazała, że nie posiada takowej decyzji obejmującej grunt powodów, jednak uznała, że jej wydanie powinno być ocenione jako fakt powszechnie znany, nie wymagający dowodu. Zakwestionowała powierzchnię nieruchomości, którą powodowie wskazali jako wykorzystywaną przez pozwaną i wysokość żądanego wynagrodzenia (k. 56-72 – odpowiedź na pozew). W toku postępowania pozwana wskazała, że linia energetyczna przeprowadzona przez nieruchomość powodów została zbudowana na podstawie decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w W. z 17 listopada 1964 roku (k. 591-593 – pismo).

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2016 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i ustalił, że koszty procesu ponoszą w całości powodowie, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pismem z 3 października 1964 roku Zakład (...) - Przedsiębiorstwo Państwowe w W., zwrócił się do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w W. o udzielenie – na podstawie art. 35 ustawy z 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości – zezwolenia na przeprowadzenie budowy linii elektroenergetycznej 220 kV relacji M.-M. przez nieruchomości osób prywatnych z obszaru powiatu (...) położone na trasie budowy (k. 596 – pismo).

Decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w W. z 17 listopada 1964 roku, zezwolono na przeprowadzenie, eksploatację i konserwację linii energetycznej napowietrznej 220 kV i słupów na nieruchomościach położonych w wymienionych decyzji lokalizacjach, w tym na nieruchomości stanowiącej obecnie własność powodów, a wówczas należącej do J. W. (k. 599-600 – decyzja z załącznikiem).

Na podstawie decyzji z 17 listopada 1964 roku, w latach 1965-1967 wybudowano napowietrzną linię elektroenergetyczną relacji M.-M.. Prace ukończono i odebrano w 1967 roku. Linia ta jest do chwili obecnej eksploatowana.

Bezpośrednio po wybudowaniu linia była eksploatowana przez Zakład (...). Od 1988 roku linia była zarządzana przez przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w W.. W 1993 roku linia stała się własnością (...) SA. Wymieniona spółka w 2007 roku zmieniła firmę na (...) SA. W tym samym roku wymieniona spółka uległa podziałowi i przedmiotowa linia stała się składnikiem majątku spółki wydzielonej (...) SA. W 2008 roku (...) SA zmieniła firmę na (...) SA. Pozwana, która obecnie działa pod firmą (...) SA w K., korzysta z nieruchomości powodów w celu eksploatacji linii (niesporne, k. 76-78 – odpis z KRS pozwanej, k. 80 – pismo z 10 stycznia 1967 roku z wnioskiem o zatwierdzenie odbioru, k. 80o.-82 – protokół z odbioru technicznego, k. 83 – pismo zatwierdzające odbiór, k. 84-94 – zarządzenia, k. 95-102, 104-107 – akty notarialne z zał., k. 103, 113-115 – postanowienia, k. 740-746 – informacja z KRS pozwanej).

Wskazana wyżej linia elektroenergetyczna przebiega m. in. przez nieruchomość o powierzchni 2,4557 ha oznaczoną jako działka nr (...) (dawniej nr (...)), położoną przy ul. (...) w Z., dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Małżonkowie T. Ś. i H. Ś. są od 1994 roku współwłaścicielami tej nieruchomości na zasadach

wspólności ustawowej małżeńskiej. Na nieruchomości posadowiono też jeden ze słupów linii oznaczony numerem (...) (k. 9-11 – odpis księgi wieczystej, k. 31-32 – decyzja Burmistrza Miasta i Gminy Z. o zatwierdzeniu podziału nieruchomości, k. 33 – wypis z rejestru gruntów, k. 35, 43 – mapy, niesporne).

Pozwana spółka ani jej poprzednicy prawni nie zawierali z powodami żadnej umowy dotyczącej korzystania z przedmiotowej nieruchomości, ani nie płacą za korzystanie z niej (niesporne).

Pismem z 25 stycznia 2012 roku powodowie wezwali pozwaną do zapłaty na ich rzecz kwoty 580.255 zł wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości powodów w okresie od 1 lutego 2002 roku do 1 lutego 2012 roku wykorzystywanej na potrzeby eksploatacji zlokalizowanej na tym gruncie linii elektroenergetycznej 220 kV (k. 41 – pismo). Żądanie to zostało przez pozwaną spółkę uznane za niezasadne.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, które uznał za wiarygodne albowiem ich treść i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była podważana przez strony. W toku postępowania pozwana spółka złożyła do akt kopię decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w W. z 17 listopada 1964 roku, na podstawie której przedmiotowa linia elektroenergetyczna została zbudowana m. in. na nieruchomości stanowiącej od 1994 roku współwłasność powodów. Powodowie nie kwestionowali faktu wydania takowej decyzji (k. 551 – pismo).

Sąd nie oparł się na dołączonej do akt ekspertyzie wykonanej przez A. P.. Sąd oddalił także zgłoszony przez stronę pozwaną wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków Z. W. i W. W., na okoliczności wskazane w piśmie z 22 sierpnia 2012 roku (k. 135 – pismo), bowiem okoliczności te były wykazane za pomocą dokumentów i niesporne. Oddalił także wniosek o przesłuchanie świadka A.P., częściowo dlatego, że świadek miał zeznawać na okoliczności wymagające wiadomości specjalnych, a także z przyczyn, jak przy poprzednich świadkach.

Uznał, że nie było potrzeby przesłuchiwanie zgłoszonego przez powodów świadka E. W., gdyż pozwany nie udowodnił, że powodowie lub ich poprzednicy prawni wyrazili zgodę na przeprowadzenie przez przedmiotową działkę linii energetycznej. Nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o zwrócenie się do urzędów i instytucji wskazanych w piśmie z 20 czerwca 2012 roku (k. 142 – pismo), gdyż pozwany nie wykazał, że zwracał się o nie i nie mógł ich sam uzyskać (art. 250 k.p.c.).

Na wniosek powodów został dopuszczony dowód z opinii biegłej z zakresu rzeczoznawstwa majątkowego na okoliczność wysokości wynagrodzenia, jakie powodowie mogliby uzyskać w okresie od 1 lutego 2002 roku do chwili opracowania opinii z tytułu odpłatnego oddania pozwanej do korzystania gruntu opisanego w pozwie, o powierzchni 0,6593 ha (elektroniczny protokół rozprawy z 14 listopada 2012 r. – postanowienie). Opinię wykonała biegła J. S.. Biegła po dokonaniu analizy akt sprawy, zebraniu informacji o lokalnym rynku nieruchomości i przeprowadzeniu oględzin ustaliła stawkę corocznej opłaty, jakiej powodowie mogliby się domagać we wskazanym okresie. Przy uwzględnieniu wysokości stawki za poszczególne lata biegła wyliczyła wynagrodzenie za okres od 1 lutego 2002 roku do 1 stycznia 2013 roku na kwotę 565.225 zł. Biegła posiadała wymagane wiadomości specjalne, uwzględniła wszystkie okoliczności sprawy, opinia nie zawierała sprzeczności, należało ją zatem uznać za wiarygodny materiał dowodowy. Zgłoszone przez stronę pozwaną zastrzeżenia do opinii były nieprzekonujące. W szczególności wbrew wywiadowi pozwanej biegła uwzględniła sposób korzystania przez pozwaną z nieruchomości powodów. Pozwana nie wykazała też, aby biegła niewłaściwie dobrała dane do porównań (k. 211-230 – opinia, k. 278-280 – opinia uzupełniająca).

Wobec kwestionowania przez pozwaną spółkę wielkości powierzchni nieruchomości powodów, z której pozwana korzysta (szerokości pasa ograniczonego użytkowania), jak też zakresu ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości przez właścicieli wynikającego z umieszczenia na terenie ich nieruchomości linii elektroenergetycznej, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu energetyki celem wypowiedzenia się we wspomnianych kwestiach (k. 345 – postanowienie).

Na podstawie powyższego postanowienia opinię wykonał biegły A. K.. Wskazał on, że szerokość pasa ograniczonego użytkowania na działce powodów pod linią elektroenergetyczną będącą własnością pozwanej, tj. linią 220 kV, wynosi

68 metrów (po 34 metry od osi linii w obie strony). Wskazał też, że z uwagi na usytuowanie linii, działki nie można wykorzystywać zgodnie z przeznaczeniem, tj. pod zabudowę mieszkaniową, gdyż takowa jest zakazana w pasie ograniczonego użytkowania linii (k. 368-373 – opinia). Strona pozwana zgłosiła zastrzeżenia do tej opinii. Okazało się, że biegły nie ma możliwości ustosunkowania się do nich (k. 469 – pismo biegłego), wobec czego sprawę skierowano do (...) (k. 472 – postanowienie). Wspomniana placówka po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zebrany w aktach, w tym planem nieruchomości, i po dokonaniu oględzin nieruchomości wykonała opinię, z której wynika, że powierzchnia pasa ograniczonego użytkowania działki powodów z uwagi na przeprowadzenie na niej linii 220 kV wynosi około 11.848 m. kw. W opinii wymieniono szereg ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości wynikających z umiejscowienia nad nią linii elektroenergetycznej, w tym zakaz budowy w pasie technologicznym budynków mieszkalnych i budowli. Pozwana zgłosiła zastrzeżenia do opinii (k. 573-575 – pismo). W opinii uzupełniającej zastrzeżenia te zostały wyjaśnione, w szczególności podtrzymano stanowisko, że szerokość pasa technologicznego powinna być mierzona nie od osi linii, ale od jej skrajnych przewodów, co sprawia, że szerokość pasa technologicznego wynosi 75,2 m. Skorygowano też powierzchnię pasa technologicznego i określono ją łącznie z drogą dojazdową i powierzchnią pod słupem na 10.452 m. kw. Opinia została wykonana przez instytucję posiadającą niezbędną wiedzę specjalistyczną, przedstawione wywody były szczegółowe i logiczne, uwzględniające wszystkie okoliczności sprawy, co przemawiało za uznaniem jej za wiarygodny materiał dowodowy (k. 506-520 – opinia, k. 680-686 – opinia uzupełniająca).

Ostatecznie jednak Sąd Okręgowy uznał, że opinie te okazały się nieistotne dla rozstrzygnięcia.

Sąd pierwszej instancji w tym stanie faktycznym uznał, że roszczenie jest nieusprawiedliwione.

Roszczenie powodów oparte było o przepisy art. 224 i 225 k.c. Wynika z nich, że samoistny posiadacz w złej wierze oraz samoistny posiadacz w dobrej wierze (od chwili wytoczenia przeciwko niemu powództwa) obowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Powodowie twierdzili, że pozwana bezumownie korzystała z ich własności.

Pozwana w pierwszym okresie trwania postępowania nie przedstawiała dowodów potwierdzających, że sporna linia elektroenergetyczna powstała zgodnie z prawem, tj., że wydana była stosowna decyzja administracyjna dająca umocowanie do przeprowadzenia linii przez grunty osób trzecich i jej eksploatacji. Ostatecznie jednak pozwana złożyła odpis decyzji z 17 listopada 1964 roku, na podstawie której przedmiotowa linia została zbudowana i jest do chwili obecnej eksploatowana. Powodowie nie kwestionowali faktu wydania takiej decyzji, a nawet podnieśli, że posiadanie przez pozwaną tytułu prawnego do korzystania z ich nieruchomości jest negatywną przesłanką w sprawie o zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (k. 551 – pismo).

Podstawę prawną przedmiotowej decyzji stanowił art. 35 ust. 1 ustawy z 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. z 1974 r., nr 10, poz. 64 j.t. ze zm.), zgodnie z którym organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem naczelnika gminy, a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach – zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową – ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Zgodnie z poglądami orzecznictwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2010 roku, III CZP 116/09, LEX nr 537076), decyzja wydana na podstawie powołanego wyżej przepisu jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości.

Powodowie po złożeniu odpisu wspomnianej decyzji nie kwestionowali istnienia i ważności przedmiotowej decyzji. W załączniku do protokołu rozprawy po której nastąpiło wydanie wyroku podnieśli jedynie, że pozwana nie wykazała, aby podstawą do zajęcia spornego gruntu były jakiekolwiek akty prawne, w tym decyzje administracyjne, które zostały skutecznie doręczone właścicielom gruntu.

Zarzut niedoręczenia spornej decyzji Sąd Okręgowy uznał za spóźniony, gdyż został on podniesiony dopiero po zamknięciu rozprawy. Nadto był on ogólnikowy, a okoliczności sprawy nie przemawiały za tym, aby uznać, że istotnie przedmiotowa decyzja mogła nie być doręczona stronom.

Z kolei wnioski powodów, że pomimo wydania wspomnianej decyzji nie było i nie ma podstaw prawnych do wejścia na sporną nieruchomość, wybudowania linii energetycznej i korzystania z gruntu w sposób wynikający z normalnej eksploatacji linii nie mógł być uznany za uprawniony. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z 8 kwietnia 2014 roku (III CZP 87/13, OSNC 2014/7-8/68), na którą to uchwałę powołali się sami powodowie, wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości skutkuje powstaniem trwałego ograniczenia prawa własności nieruchomości, które to ograniczenie dotyczy każdego kolejnego właściciela, a jednocześnie jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w decyzji nieruchomości. Pogląd ten jest powszechnie aprobowany w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 stycznia 2015 r., I ACa 1048/14, LEX nr 1649324, z 18 lutego 2015 r., I ACa 1199/14, LEX nr 1676103 i z 24 listopada 2015 r., VI ACa 1752/14, LEX nr 1992937).

W okolicznościach sprawy oznacza to, że decyzja z 17 listopada 1964 roku jest dla pozwanej jako przedsiębiorcy przesyłowego, który aktualnie korzysta z gruntu tytułem prawnym do stałego korzystania z wymienionej w decyzji nieruchomości, obecnie należącej do powodów.

Podkreślił, że Sąd Najwyższy w wyroku z 9 stycznia 2008 roku (III CSK 196/07, LEX nr 361445) uznał, iż sąd cywilny związany jest wydaną w postępowaniu administracyjnym decyzją ostateczną.

Brak było podstaw by stwierdzić, że decyzja ta dotknięta jest wadą w postaci nie doręczenia jej stronom. Wada tego rodzaju nie podlegała zresztą badaniu w niniejszym postępowaniu. Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z 7 lipca 2005 r. (IV CK 12/05, niepubl.), kompetencja sądu cywilnego do orzekania w poddanej jego osądowi sprawie o uznaniu decyzji administracyjnej za pozbawioną skuteczności zachodzi tylko w przypadkach kwalifikujących taką decyzję jako akt nieistniejący (pozorny), tj. w razie wydania decyzji przez organ oczywiście niewłaściwy lub bez zachowania jakiegokolwiek procedury albo w przypadku oczywistego braku prawa materialnego administracyjnego. Nie obejmuje kontroli decyzji pod kątem innych wad, ponieważ ocena dokonywana przez sąd cywilny nie może utożsamiać się z czynnością instancji odwoławczej.

Pozwana posiadała zatem względem powodów skuteczny tytuł prawny, który uprawniał ją do korzystania z nieruchomości powodów w zakresie związanym z przebiegającą linią przesyłową. Nie można zatem było mówić o bezumowności owego korzystania, co skutkowało uznaniem powództwa za bezzasadne.

Z tego względu za zbędne uznał rozważenie, podniesionego przez pozwaną zarzutu zasiedzenia służebności.

Zaznaczył także, że powyższe stwierdzenie nie oznaczają, że powodowie są pozbawieni jakichkolwiek roszczeń względem pozwanej, jednakże wynikać one będą z trwałego ograniczenia prawa własności a nie bezumownego korzystania.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powodowie przegrali w całości, dlatego też pozwanej przysługiwało roszczenie o zwrot poniesionych przez nią kosztów procesu. Poprzestając przy ustaleniu zasady ponoszenia kosztów procesu, ich szczegółowe wyliczenie Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Z tym rozstrzygnięciem nie zgodzili się powodowie.

Zaskarżyli wyrok w części, tj. co do kwoty 115 300 zł - wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w okresie od 1 lutego 2002 r. do dnia 1 lutego 2006 r.

Zarzucili Sądowi pierwszej instancji:

- naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 224 § 2 k.c. oraz art. 225 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,

- sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,

- naruszenie przepisów postępowania – art. 207, art. 217 § 2 k.p.c., art. 161 k.p.c. oraz art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c.

Wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwą co do kwoty 115 300 zł oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie ma usprawiedliwionych podstaw.

I. Sąd Okręgowy dokonał trafnych ustaleń faktycznych, a apelacja nie podważyła skutecznie okoliczności faktycznych będących podstawą subsumpcji.

Nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 207 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. Ograniczenia czasowe statuowane w art. 207 § 6 k.p.c. nie są prekluzją dla sądu, a jedynie służą dyscyplinowaniu stron i unikaniu przewlekłości postępowania.

Nie byłoby trafne zapatrywanie, jakoby na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. sąd miał automatycznie pomijać twierdzenia i dowody, których strona wcześniej nie powołała w pozwie, odpowiedzi na pozew lub w dalszym piśmie przygotowawczym, o ile nie zachodzi któraś z okoliczności uzasadniających uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów, gdyż do sądu należy każdorazowo ocena, czy twierdzenia i dowody są spóźnione, a więc czy zachodziła obiektywnie rozumiana potrzeba powołania ich w wymienionych pismach procesowych.

Chwila złożenia pism wskazanych w art. 207 § 6 k.p.c. nie wyznacza więc sztywnej fazy postępowania, w której twierdzenia i dowody mogą być powoływane (kolidowałoby to z art. 217 § 1), lecz jest czasowym punktem odniesienia dla oceny, czy istniała procesowa potrzeba powołania twierdzeń i dowodów. A fortiori strona może powołać w dalszym toku postępowania fakty i dowody, których nie powołała w pozwie, odpowiedzi na pozew lub w dalszym piśmie przygotowawczym, dlatego że w chwili składania tych pism one nie istniały (nova producta) lub dlatego, że – jakkolwiek istniały – nie mogły być stronie wiadome.

Zauważyć należy, że strona pozwana podnosiła, iż budując linię elektryczną, czyniła to na podstawie dokumentów i zezwoleń, zgodnie z prawem, ale ze względu na upływ czasu (połowa lat 60 – tych), nie może odnaleźć stosownych decyzji.

Notabene, sami powodowie nie kwestionowali faktu wydania takiej decyzji, a nawet podnieśli, że posiadanie przez pozwaną tytułu prawnego do korzystania z ich nieruchomości jest negatywną przesłanką w sprawie o zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (k. 551 – pismo).

W tych okolicznościach, złożenie odnalezionych dowodów dotyczących realizacji inwestycji, w tym decyzji wraz z załącznikami, o której mowa w art. 35 ust. 1 ustawy z 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz.U. z 1974 r., nr 10, poz. 64 j.t. ze zm.), nie było spóźnione, albowiem było spowodowane wyjątkowymi okolicznościami (upływ czasu) i niezawinione.

Nie można także nie zauważyć, że sąd w procesie cywilnym, dążąc do prawdy materialnej, ma zawsze możliwość dopuścić także z urzędu istotny dowód w sprawie (art. 232 zd. 2 k.p.c.)

Nieadekwatny był także zarzut naruszenia art. 161 k.p.c., albowiem nowy zarzut (okoliczność niedoręczenia decyzji stronom), zgłoszony w załączniku do protokołu i jakoby skutkujący wadliwym ustaleniem faktycznym, nie został skutecznie zaczepiony w apelacji, wobec braku sformułowania zarzutu naruszenia art. 316 § 2 k.p.c. (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r. – zasada prawna, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55 – „Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty naruszenia prawa procesowego...”), a ponowiony i poszerzony zarzut w tym zakresie (dotyczący prawomocności lub ostateczności decyzji z 1964 r.) był spóźniony (art. 381 k.p.c.), albowiem strona powodowa mogła go powołać do zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji.

Przypomnieć należy, że załącznik do protokołu nie jest pismem procesowym (art. 125 i n.), stanowi jedynie uzupełnienie protokołu posiedzenia w tym zakresie, w jakim strona zamierza wyraźnie sformułować, uściślić albo uzupełnić swoje wnioski, twierdzenia i oświadczenia, a więc dodać do protokołu to, co nastąpiło podczas posiedzenia. Załącznik do protokołu nie może zastępować funkcji pism procesowych, których celem jest uzewnętrznienie wniosków i oświadczeń składanych poza rozprawą. Załączniki nie mogą w szczególności zastępować pism przygotowawczych (art. 127) ani przejmować ich funkcji, a tym samym służyć omijaniu rygorów wynikających z kontroli sądu (przewodniczącego) nad możliwością, przedmiotem i terminem składania tych pism (art. 207 § 3). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, załącznik powinien ograniczać się do zreferowania i streszczenia ustnych wywodów oraz wniosków przedstawionych uprzednio podczas rozprawy (wyrok SN z dnia 13 listopada 2003 r., I CK 229/02, Biul. SN 2004, nr 4, s. 9). Z tych względów w załączniku nie można zgłaszać zastrzeżeń, o których mowa w art. 162, jeżeli nie zostały one złożone w czasie posiedzenia, ani podnosić zarzutów, których w czasie właściwym nie podniesiono.

Powodowie po złożeniu odpisu wspomnianej decyzji oraz doręczeniu odpisu pisma wraz z tymi załącznikami ich pełnomocnikowi, nie kwestionowali istnienia i ważności przedmiotowej decyzji, ani nie zgłaszali zastrzeżeń co do jej ostateczności. Dopiero w załączniku do protokołu rozprawy, już po zamknięciu rozprawy, zakwestionowali, aby decyzja ta mogła być podstawą do zajęcia spornego gruntu i aby została skutecznie doręczona właścicielom gruntu.

Trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że zarzut niedoręczenia spornej decyzji był spóźniony, gdyż został podniesiony dopiero po zamknięciu rozprawy. Nadto, na co już wskazano wyżej, nie doszło do skutecznego zaczepienia ewentualnego naruszenia art. 316 § 2 k.p.c., wskutek braków stosownych zarzutów w apelacji. W tych okolicznościach istnienie ostatecznej decyzji z 1964 r. należało uznać za wykazane, przy wsparciu także o dyspozycję art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c.

Reasumując: brak podstaw do uznania, że doszło do poczynienia ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nie doszło też do naruszenia powołanych w apelacji przepisów postępowania.

Z kolei dalej idące zarzuty, powołane w apelacji, jako spóźnione (art. 381 k.p.c.), podlegały pominięciu, o czym już przesądzono wyżej.

II. Nie można podzielić także zarzutów naruszenia prawa materialnego – art. 224 § 2 oraz art. 225 k.c.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z 8 kwietnia 2014 roku (III CZP 87/13, OSNC 2014/7-8/68), na którą to uchwałę powoływali się sami powodowie, wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości skutkuje powstaniem trwałego ograniczenia prawa własności nieruchomości, które to ograniczenie dotyczy każdego kolejnego właściciela, a jednocześnie jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w decyzji nieruchomości.

Pogląd ten jest powszechnie aprobowany w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 stycznia 2015 r., I ACa 1048/14, LEX nr 1649324, z 18 lutego 2015 r., I ACa 1199/14, LEX nr 1676103 i z 24 listopada 2015 r., VI ACa 1752/14, LEX nr 1992937) i w literaturze i oznacza – w realiach sprawy – że nie mamy do czynienia

z bezumownym korzystaniem z nieruchomości, rozumianym jako korzystanie bez tytułu prawnego. Przeciwnie, strona pozwana dysponuje tytułem prawnym, tj. dysponuje prawem do eksploatacji urządzeń przesyłowych. Idąc dalej, nie występuje w ogóle kwestia prawa domagania się wynagrodzenia, o którym mowa w art. 224 § 2 k.c. oraz art. 225 k.c., a droga cywilna o ewentualne odszkodowanie jest niedopuszczalna. Do właściwości organu administracyjnego bowiem należało (należy) orzekanie o odszkodowaniu za straty będące następstwem ograniczenia prawa własności nieruchomości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2007 r., III CSK 457/06, Lex nr 339717), w tym odpowiadające „wynagrodzeniu” za ustanowienie tego trwałego obciążenia.

W orzecznictwie przeważa stanowisko, że ograniczenie własności na podstawie decyzji administracyjnej mieści się w granicach szeroko rozumianego wywłaszczenia, co wiąże się z trwałością stanu, jaki decyzja stwarza, obejmując sobą każdorazowego właściciela nieruchomości, której dotyczy oraz każdorazowego przedsiębiorcę przesyłowego wstępującego w miejsce pierwotnego adresata decyzji (zob. wyroki SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 432/07, Lex nr 365049 oraz z dnia 21 stycznia 2009 r., II CSK 394/08, Lex nr 1347834).

Reasumując: konsekwencją decyzji administracyjnej jest nie tylko uznanie trwałego (na czas nieoznaczony) prawa przedsiębiorcy energetycznego do eksploatacji urządzeń przesyłowych, ale także właściwość organu administracji do orzekania o odszkodowaniu za straty będące następstwem ograniczenia prawa własności nieruchomości. (por. w aktualnym stanie prawnym: art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 128 ust. 4 i nast. ustawy o gospodarce nieruchomościami).

Powodowie w ustalonej sytuacji faktyczno - prawnej nie dysponują roszczeniem, o którym mowa w art. 224 § 2 i art. 225 k.c.

III. Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisów art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c. obciążając powodów kosztami procesu w całości. Brak było bowiem podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., albowiem była to typowa sprawa cywilna, w której powodowie, w realiach sprawy i przy należyтым rozeznaniu historii zdarzeń, winni byli liczyć się niezasadnością swego roszczenia. Skoro bowiem od połowy lat sześćdziesiątych pozwana (jej poprzednik prawny) władał nieruchomością w zakresie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, nawet przy braku decyzji administracyjnej rodzącej prawo do zajęcia i korzystania z gruntu (która ostatecznie została odnaleziona), nabyłby tę służebność przez zasiedzenie, najpóźniej w 1987 r.

IV. Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c.

Sąd przyznając pozwanej wynagrodzenie należne pełnomocnikowi, zastosował stawki minimalne obowiązujące w dacie wniesienia apelacji.

SSO (del.) Anna Strączyńska SSA Roman Dzięczek SSA Dorota Markiewicz